

ARTYKUŁY RECENZYJNE

KLIO. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym

PL ISSN 1643-8191, t. 22 (3)/2012, s. 167–176

O oświeceniowym źródle poznania, szaleństwie konwersacyjnym i szklarniowych luksusach. Wokół osiemnastowiecznego doświadczania przyjemności (Przyjemność w kulturze epoki rozumu, red. Teresa Kostkiewiczowa, Biblioteka Badań nad Wiekiem Osiemnastym. Studia i Źródła, Studia nr V, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2011, ss. 332)

Przyjemność w kulturze epoki rozumu pod redakcją Teresy Kostkiewiczowej stanowi monografię pretendującą do wyjaśnienia istoty idei oświeceniowej *plazer*¹: jej odczuwania i rozumienia, jej różnych wcieleń i kreacji. W dwudziestu dwóch tworzących zbiór artykułach przyjemność przyjmuje między innymi postać słynnej rokokowej *plaisir*, stanowiącej całkowite przeciwieństwo kontrreformacyjnego *memento mori*, i postać ikonologicznej *Piacere* o twarzy śmiejącego się młodzieńca. Tworzące ten zbiór teksty stanowią przegląd definicji przyjemności – od ujęć słownikowych, przez te związane z obyczajowością, konkretne i rzeczywiste, formułowane na marginesie rozważań nad przyjemnościami codzienności, po znaczenia filozoficzne mówiące o naturze i ludzkim poznaniu. Każdy kolejny artykuł staje się logicznym rozwinięciem poprzedniego i uzupełnieniem następujących po nim. Przejścia między nimi są dość płynne i pozwalają na zaobserwowanie, a tym samym na wyodrębnienie płaszczyzn doświadczania osiemnastowiecznej *plazer*. Analizowany przez Kostkiewiczową tytuł „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych” (s. 35) w sposób żartobliwy wykorzystuje Marek Dębowski, poza tym obydwój zwracają uwagę na imperatyw łączenia zabawy z nauką. Do przywołanej przez Kostkiewiczową definicji przyjemności Samuela Bogumiła Lindego (s. 34–35) odwołuje się również Wojciech Kaliszewski (s. 63), a do prostytucji wymienionej wśród miejskich przyjemności przez Aleksandrę Norzkowską (s. 85–86) – Magdalena Ślusarska (s. 147–179), natomiast temat podróżujących po kontynencie Europejczyków, wspomniany między innymi przez Krystynę

¹ Oświeceniową przyjemność nazywam synonimicznie francuską *plaisir* i hiszpańską *plazer*.

Stasiewicz (s. 132–135), podsumowuje Izabella Zatorska (s. 283–291). W ten sposób teksty tworzą trochę świadomie (identyczny cel), trochę przypadkowo (różne środki służące do jego realizacji) spójną całość. Jednakowy dla wszystkich artykułów zakres chronologiczny opisywanych zjawisk pozwala na ich wzajemne przenikanie się i wielostronną kontaminację, a identyczny przedmiot rozważań (szeroko rozumiana *plazer*) na wspólną analizę i interpretację dającą w efekcie jednolitą semantycznie kompozycję.

Monografię otwiera tekst Magdaleny Górskiej (*Definicje i synonimy „przyjemności” w polskich i obcych słownikach XVI–XVIII wieku*, s. 9–31), a zamyka artykuł Kostkiewiczowej (*Koncepcje przyjemności w myśli estetycznej XVIII wieku*, s. 293–311). Autorka pierwszego z nich, dążąc do podania pełnej definicji przyjemności, analizuje kolejne hasła wyjaśniające istotę *plaisir*. Wykorzystanie porządku historycznego umożliwi jej prześledzenie ewolucji wspomnianego pojęcia i dostrzeżenie zachodzących w nim zmian pod wpływem na przykład tendencji oświeceniowych. Obecne w hasłach słownikowych określenia i materiał egzemplifikacyjny pozwalają na wykorzystanie metody komparatystycznej. Badaczka, pracując na materiale źródłowym, porównuje łacińskie, polskie, francuskie, niemieckie i angielskie językowe warianty wyjaśniania, czym jest przyjemność. Dostrzega powtarzalność rozwiązań i analogiczność odpowiedników w przywoływanych przez nią źródłach. Dokonując przeglądu definicji przyjemności, prezentuje panoramę znaczeniową *plaisir* od personifikacyjnych przedstawień *Przyjemności* wyobrażonej do ulegających przeobrażeniom ujęć encyklopedycznych. Wybór artykułu Górskiej na tekst otwierający uzasadnia przywołanie przez nią znaczeń *plaisir*, które pojawiają się i podlegają rozwinięciu w kolejnych artykułach (od *sacrum* po *profanum*, od konwersacji po rozpustę). Językowe ujęcia zjawisk dotyczących funkcjonowania człowieka w określonym czasie zawsze stanowią odbicie dosłownej lub wykreowanej rzeczywistości epoki – środowiska, w którym powstają lub środowiska, do którego są skierowane. Słownikowa przyjemność swoim zasięgiem obejmuje naturę i rozkosz, intelekt i Stwórcę. Jej rodzajowe zróżnicowanie i złożoność, ewolucja i zmiany, którym nieustannie podlega, stanowią odpowiednie wprowadzenie do tekstów będących analizą i interpretacją oświeceniowej *plazer*, a tym samym analizą i interpretacją tego, przez co w danym artykule się przejawia, czego w przywołanym aspekcie osiemnastowiecznej rzeczywistości dotyczy. Przez tekst Kostkiewiczowej (*Przyjemność w XVIII wieku: perspektywa leksykologii, semantyki, estetyki*, s. 33–44), odwołujący się do semantycznych przekształceń przyjemności, następuje logiczne przejście od ogólnej prezentacji słownikowego rozumienia *plaisir* do hasła definiującego jej konkretne znaczenie w określonym czasie. Hasło „Przyjemność” pojawiające się w *Słowniku języka polskiego* Lindego stanowi dla Autorki punkt wyjścia do szukania odpowiedzi, w jaki sposób rozumiano i w jaki sposób należy dziś rozumieć oświeceniową *plaisir*. Badaczka znaczenie podane przez

Lindego odnosi do dwudziestowiecznych ujęć przyjemności (zauważa przy tym zmiany zachodzące w granicach tego słowa: od nazwy cechy do nazwy doznania, od funkcji kwalifikatora jakości do kategorii nazwy stanów) i do jej literackich użyc w XVIII wieku. Leksykalnej i semantycznej analizie towarzyszy refleksja etyczna dotycząca relacji między wypowiedzią literacką a odbiorcą. Janusz Ryba (*Rozkosze światowców: konwersacja*, s. 45–52) wspomina natomiast o relacjach między adresatem a nadawcą francuskiej *entretien*. Autor przedstawia świat „szaleństwa konwersacyjnego”, salonowej „gry” słownej i uzależnień od inteligentnej rozmowy. Nakreśla rzeczywistość mistrzów konwersacji, błyskotliwej wymiany zdań, sławy osiągananej przez sprawne posługiwanie się dowcipem. Opiszana przez Rybę kultura rozmowy pozwala dostrzec osiemnastowieczną codzienność kontaminacji i wzajemnego przenikania się: przyjemność konwersacji łączy się w niej z przyjemnością posiadania pałacu, przyjemność posiadania pałacu z przyjemnością picia w nim kawy, a przyjemność picia w nim kawy z przyjemnością założenia kawiarni. Wytworne towarzystwo z elegancką rezydencją i kanapą z dwoma miejscami do siedzenia wiąże potrzeba nieustannego prowadzenia dialogu. Zbadanie powiązań salonowej *causerie* z pozostałymi przyjemnościami oświeceniowego światowca umożliwi odkrycie kulturowo-społecznego obrazu XVIII wieku. Podobnie jak wspomniane przez Kostkiewiczową (s. 52) śledzenie ewolucji sensów znaczeniowych przyjemności pozwala dostrzec zmiany zachodzące w rozumieniu sztuki i jej miejsca w rzeczywistości humanistycznej. Tekst Marcina Cieńskiego (*Przyjemności parkowe i ogrodowe w życiu i literaturze polskich oświeconych*, s. 53–62) prezentuje podporządkowaną człowiekowi przyrodę za pośrednictwem szkicu Ignacego Krasickiego *Ogrody*. Utwór ten stanowi dla Autora podstawę do nakreślenia panoramy ogrodowych i parkowych przyjemności (od inscenizacyjnych założeń magnackich po szklarniowe luksusy, od *fête champêtre* po przyjemności zysku). Cieński, oceniając krytycznie zawarte w szkicu rady (zarzuca Krasickiemu między innymi ogólnikowość i nieprecyzyjność), odwołuje się do różnych aspektów sztuki ogrodowej: jej strony teoretycznej i jej dworskich, użytkowych i melancholicznych konkretyzacji. Przedstawioną przez niego naturę rzeczywistą nadbudowuje i uzupełnia tą metafizyczną, stanowiącą podstawę doświadczenia i cel badań w swoim artykule Wojciech Kaliszewski (*Poznanie natury jako źródło przyjemności. Filozoficzne i poetyckie konteksty szczęścia*, s. 63–71). Autor, analizując hasło „Przyjemność” Lindego, wyróżnia za oświeceniowym leksykografem dwa porządki, dwa różne źródła poznania: wdzięk, urok, powab i przeciwstawną im przyjemność. Na ich odmiennosc wskazała w poprzedzającym tekście Kaliszewskiego artykule Kostkiewiczowa, skupiając się jednak na określeniu pola semantycznego obu wyrazów – na właściwości sensów każdego z tych leksemów (s. 34). Zapoczątkowaną przez nią analizę, po zastąpieniu sensów znaczeniowych poznawczymi, kontynuuje Kaliszewski. Definicję *plaisir* konstruuje, rozdzierając przypadkowe i nieświadome przeżycia (wdzięk) od wartości głębszych i praw-

dziwych (przyjemność). Sprawnie i przekonująco przechodzi od leksykalnego ujęcia *plazer* do podstaw tworzenia się osiemnastowiecznej teorii estetycznej z *plaisir* stającą się funkcją odpowiedniego i dobrego istnienia człowieka. Pojęcie wdzięku w interpretacji Kaliszewskiego zawiera w sobie rokokową obawę przed tym, co miało nadejść, przedrewolucyjny niepokój i francuskie *après nous le déluge*. Przyjemność natomiast wiąże z naturą, do której poznania człowiek dąży, wiedząc, że poznanie to okaże się zapewne nieosiągalne, niepełne, za trudne. Artykuł Aleksandry Norkowskiej (*Miasto w literaturze: przestrzeń przyjemności „uczciwej” i „nagannej”*, s. 73–92), reprezentując sferę oddziaływania kultury, przeciwstawia się dwóm poprzedzającym go tekstom poświęconym naturze. Zarysowuje się w ten sposób jedna z głównych opozycji oświecenia: natura–kultura. Tekst ten stanowi przegląd rekwizytów miejskości wpisujących się w definicję wdzięku sformułowaną przez Kaliszewskiego. Autorka, analizując relacje wieś–miasto prowincjonalne–stolica; ośrodki miejskie Rzeczypospolitej–miasta Europy–aglomeracje miejskie Ameryki Północnej, przedstawia literackie przestrzenie urbanistyczne i doświadczane w ich granicach przyjemności (od pierwszego spotkania z obszarem wielkomiejskim przez bale maskowe po teatralizację i masonerię). Stosując metodę porównawczą, sprawia, że miasto staje się sprawnym narzędziem w badaniach nad oświeceniową kulturą *plaisir*. Miasto funkcjonuje w artykule jako miejsce konsumpcjonizmu i zepsucia, bicia kościelnych dzwonów i prostytucji zarazem. Zestawiając ze sobą paryskie pasáže, londyńskie kluby i wiedeńskie spektakle, loterie fantowe, biedę i przepych oddaje Autorka dynamizm, klimat i hedonizm osiemnastowiecznej metropolii.

Norkowska i Kaliszewski na tle swoich rozważań kreślą obraz społeczeństwa na moment przed wybuchem rewolucji, z unoszącym się w powietrzu balonem jako jej ostateczną zapowiedzią. Aristokracja mdlejąca od niepotrzebnych tańców z artykułu Norkowskiej (s. 82) to barwny tłum z tekstu Kaliszewskiego, przywołana przez niego „rokokowa publiczność w maskach i pelerynach, skazana na pogoń za pierzchającą chwilą” (s. 70). Publiczność ta stanowi element obrazu świata niekończącej się zabawy, teatru Marii Antoniny i tańczących dam, którym towarzyszyła ukryta podczas ludycznych zabaw obawa przed przyszłością, świadomość zbliżającej się tragedii i dreszcz niepokoju przebiegający niekiedy po plecach. Powietrzny statek zwiastuje nadejście dziejowego potopu i koniec epoki „strojnisiów przypominających zwinne owady” (s. 70). Kaliszewski, interpretując *Balon* Adama Naruszewicza, pisze o spełniającej się na oczach tłumu projekcji odwiecznych pragnień i śmiałym wyzwaniu rzuconym naturze, o filozoficzno-poetyckim projekcie i przyjemności z pokonywania oporu przyrody. Konfrontuje to jednak z nieświadomą zbliżającego się końca własnego świata arystokracją (s. 69–70), a Naruszewicz z tłumem niedostrzegającym siły ludzkiego intelektu, o czym wspomina Norkowska (s. 90). Autorka odwołując się do tego samego utworu, zwraca uwagę na miejsce wzniesienia się balonu – park stano-

wiący w miejskiej aglomeracji przestrzeń otwarcia się jej na naturę (s. 90), tę dotykalaną i podporządkowaną człowiekowi, Kaliszewski mówi natomiast o poznawaniu tej dalekiej i dopiero podporządkowywanej, tej dającej perspektywę świata otwartego i tej odcinającej się od rokokowej publiczności (s. 70).

Wspomniany wcześniej dreszcz niepokoju można porównać z uczuciem smutku opisanym przez Tomasza Chachulskiego (*Elegijne przyjemności*, s. 93–101), smutku łączącego się nierozzerwalnie z *plaisir*². Autor, poszukując fenomenu upodobania do smutku w literaturze głównie polskiego oświecenia, pisze o nim jako stanie duszy i źródle poznania, o elegijnym przeżywaniu nieswoich radości i trzydzieści siedem razy smucących się postaciach z *Zabawek wierszem i przykładów obyczajnych* Franciszka Karpińskiego. Paweł Kaczyński skupia się natomiast na zaprezentowaniu obrazu osiemnastowiecznego ojcostwa („*Słodka i dolegliwa razem rzecz...*”, czyli *trudne przyjemności ojcostwa w literaturze stanisławowskiej*, s. 103–110). Badacz odwołuje się do mieszczańskiej idylli i rodzicielskiej odpowiedzialności, do ojcowskiego poczucia satysfakcji i do ojcowskiego poczucia rozgoryczenia, do wizji syna opiekującego się na starość ojcem i do rywalizacji ojca z synem o tę samą kobietę.

Tekst Marka Dębowskiego (*Zabawy przyjemne i pożyteczne w oświeceniowej al-kowie*, s. 111–124) jest pierwszą z trzech sąsiadujących ze sobą wypowiedzi poświęconych w większym stopniu postaci kobiecej niż bohaterowi męskiemu (od królowej Amazonek Pentesilei do Józefy Kielczewskiej – nadwornej ladacznicy). Artykuł ten wraz z pozostałymi stanowi spójną całość, przemyślaną kompozycję mieszczącą w sobie erotyczne inspiracje literackie i topografię warszawskiego nierzędu. Wspomniane przez Autora rozumienie popędu seksualnego jako moralnego źródła przyjemności (s. 115), źródła pozbawionego grzechu rozwija dalej Magdalena Ślusarska powołująca się na św. Augustyna, który we wszetecznictwie widzi warunek ładu społecznego i moralnego (s. 148–149). Niewinne sielankowe pieszczoty ewoluują w płatne usługi domów publicznych. Kobieta z podmiotu doświadczającego przyjemności staje się przedmiotem służącym do jej zaspokajania. Z partnerki przeistacza się w narzędzie, a towarzysząca jej malarska *icônographie galante* odwołująca się do indywidualnej wyobraźni widza (s. 120) zmienia się w dosłowny obraz tego, co autor ma na myśli³. Krystyna Stasiewicz (*Kobiece przyjemności w XVIII wieku*, s. 125–146) przedstawia rozrywki oświeceniowych dam (od teatromanii po pisanie pamiętników), pomijając jednak te związane z seksualnością⁴. Autorka skupia się na oddaniu klimatu

² Kwesnię smutku łączonego się z przyjemnością porusza również w swoim artykule B. Judkowiak (s. 238–239).

³ Zob.: fragmenty artykułu Ślusarskiej poświęcone analizie *Przewodnika warszawskiego* i *Suplementu Przewodnikowi wydaniem* (s. 159–179).

⁴ Wyjątek stanowi krótka informacja, że niektóre z pań interesowały się poczęją obsceniczną i oglądaniem pornograficznych rysunków (s. 144).

epoki i dostarczanych przez nią form zabawy. Wykorzystując biografie osiemnastowiecznych arystokratek, prezentuje prawdziwy świat kobiecych salonów, koncertów i pałaców. Odchodzi od miłosnej alkowy Dębowskiego, opisując zachowania obyczajowo poprawne, których przeciwieństwo pokaże następny artykuł wprowadzający postać awanturnicy. Tekst Ślusarskiej („Przyjemności” *wszeteczne, czyli o prostytucji w Warszawie stanisławowskiej*, s. 147–179) stanowi idealne przejście od realnej, akceptowanej rzeczywistości epoki do tej marginalnej, krytykowanej, od przyjemności pożytecznych po te wszeteczne, jednocześnie jest odpowiednim wprowadzeniem do analizy świata przestrzeni literackich poświęconych tym drugim. Prostytucję powieściową w osiemnastowiecznej prozie reprezentuje między innymi jedna z postaci kobiecych opisanych przez Marka Jastrzębca-Mosakowskiego⁵. Madame Bois-Laurier pełni w *Thérèse philosophe* markiza d’Argens funkcję nierządnicy i stręczycielki. Jest fikcyjnym obrazem paryskiej wszeteczniczy, a artykuł Ślusarskiej pretenduje do poznania rzeczywistego, a nie odbitego, środowiska ładacznic, pozwalając tym samym na porównanie obu i sprawdzenie czy to, co historyczne odpowiada temu, co literackie⁶. Tekst ten nakreśla kulturowe, społeczne i obyczajowe tło niezbędne do badania zjawiska prostytucji, do analizy jej powieściowych przejawów i do interpretacji zachowań jej przedstawicieli.

Artykuły Jarosława Dumanowskiego (*Kwestia smaku. Kulinarne fascynacje oświecenia*, s. 181–193) i Agaty Roćko (*Osiemnastowieczna przyjemność ucztowania na dworach magnackich*, s. 195–206) prezentują inny aspekt zmysłowo-cielesnych przyjemności. Autor pierwszego definiuje smak jako środek wyrazu niewerbalnego języka kuchni i jako formę ekspresji kultury danej epoki. Porządkując oświeceniowe produkty według trzech wartości: natury, wyrafinowania i zdrowia, wydobywa za ich pomocą styl kuchni XVIII wieku. Nowatorski sposób spojrzenia na jej historię sprawia, że w swobodnym jedzeniu mięsa i nabiału dostrzega obyczajową liberalizację, w spożywaniu cukru klasyczną estetykę, a w zastąpieniu „tłustości” „zdrowymi” przepisami ewolucję popularnych wyobrażeń o zdrowiu. Roćko skupia się natomiast na przedstawieniu *plaisir* ucztowania związanej z inscenizacjami i wiwatami, tańcem i śpiewem, dekoracją stołu i słowną igraszką. Obydwoje jednak zwracają uwagę na rewolucję kulinarną obejmującą w XVIII wieku prawie całą Europę (od barokowego rozmachu do wolnego smakoszostwa).

⁵ Zob.: M. Jastrzębiec-Mosakowski, *Strategie wymazywania. Kobiecte bohaterki w męskich tekstach francuskiego Oświecenia*, Gdańsk 2007.

⁶ Na przykład stwierdzeniu Ślusarskiej mówiącym, że pod względem obyczajowym łagodniej oceniano zdradę ze strony mężczyzn, nie dostrzegając w niej tak poważnych moralnie i prawnie konsekwencji jak w przypadku kobiet (s. 151) odpowiada postawa Opatu T***, bohatera *Thérèse philosophe* markiza d’Argens, zarzucającego zdradzającym kobietom destabilizację tradycyjnej rodziny zob.: ibidem, s. 121–127.

Od tekstu Stasiewicz dominuje bardziej historyczne niż literackie spojrzenie na przyjemności epoki rozumu⁷. Kolejne artykuły prezentują odmienne przestrzenie osiemnastowiecznej codzienności (od miasta portowego po warszawskie Łazienki, od czytania prasy po szkolną rekreację). Definiują *plaisir* obyczajowo i społecznie, określając jej topografię (tereny atrakcji miejskich), czas trwania (przedstawienia teatralnego, bitewnej inscenizacji i chwil wolnych od szkolnej nauki) i grupę odbiorców (króla i konwiktora, fircyka i arystokratę, uczestnika festynu i podróżnego). Jerzy Dygdała (*Z życia towarzyskiego polskich elit szlachecko-magnackich w Gdańsku w połowie 1757 roku* (Przebendowsy, Adam Kazimierz Czartoryski i wielu innych), s. 207–219) skupia się na problematyce związanej z odwiedzinami Gdańska przez przedstawicieli polsko-litewskiej szlachty i magnaterii. Zagadnienie oświeceniowej *plazer* traktuje marginalnie, pisząc przede wszystkim o sytuacji politycznej związanej z toczącą się wojną siedmioletnią. Wspomina jednak o przejażdżkach, balach i przyjęciach, podróżach, odwiedzinach i przebywaniu na wsi, a opisany przez niego wyjazd Adama Kazimierza Czartoryskiego do Anglii łączy w sobie pojawiające się już we wcześniejszych artykułach wiązanie pożytku z przyjemnością. Piotra Ugniewskiego (*Przyjemność i obowiązek. Stanisław August Poniatowski czyta wieści z Paryża*, s. 220–227) interesuje natomiast lektura przez Stanisława Augusta rękopiśmiennej gazетки paryskiej i wynikająca z tego czytania dla władcy rozrywka (plotkarska przyjemność) z nieodstępującym jej w przypadku koronowanego odbiorcy ukrytym i dosłownym znaczeniem politycznym. Barbara Judkowiak (*Przyjemność w teoriach dramatyczno-teatralnych i jej osiemnastowieczne rewizje*, s. 229–241) dokonuje przeglądu obecnych w oświeceniowym teatrze tradycyjnych refleksji nad pojęciem *plaisir*, wymieniając wśród nich tradycję arystotelesowską i horacjańskie *utile dulci*. Irena Kadulska (*Uroki widowiska pod obłokiem dla różnego stanu ludzi (niedziela 14 września 1788 r. w Łazienkach)*, s. 243–251) pisze o odsłonięciu pomnika Jana III Sobieskiego jako wieloelementowym widowisku i o narodowym święcie jako stymulatorze oczekiwania przyjemności. Dostrzega związki między repertuarem teatralnym i organizowaniem królewskich festynów a poczuciem wspólnoty narodowej objawiającej się w przypadku wrześniowego święta w podobnych reakcjach na bitewne inscenizacje, podobnym rozumieniu literackiego uwznioślenia przeszłości i podobnym odczytaniu politycznego przesłania jubileuszu. Kazimierz Puchowski (*Rekreacja w elitarnych szkołach Europy epoki oświecenia*, s. 253–263), opisując codzienność osiemnastowiecznych kolegów szlacheckich, przedstawia edukację przyszłej elity intelektualnej kraju, określa stanowią przynależność konwiktatorów i definiuje tożsamość młodych arystokratów. Wojciech Sajkowski swoim artykułem (*Przyjemność a konserwatywna moralistyka francuska w bibliotece i programie Collegium Nobilium w War-*

⁷ Nie oznacza to, że we wcześniejszych artykułach historyczny punkt widzenia był nieobecny.

szawie, s. 265–272) nawiązuje do problematyki zajmującej Puchowskiego, nadbudowując zobrazowany przez niego wygląd oświeceniowego kolegium przejawiającą się w szkolnym programie i katalogu bibliotecznym estetyką moralną. Prezentuje próby pogodzenia przez Stanisława Konarskiego przyjemności z pożytkiem, *plaisir* z religią, wiary z rozumem. Zofia Rejman (*Rozkosze negacji. Inny i obcy w kulturze polskiego oświecenia*, s. 273–282) przedstawia inną niż martyrologiczną narrację opisywania mniejszości narodowych i obcych z wyboru fircyków, pokazując przy tym dwie polskie postawy literackie wobec Europy: oświeceniowego Sarmaty i żony modnej. Izabella Zatorska (*Przyjemność podróżowania, czyli (tylko?) przyjemność pisania (o podróży)*, s. 283–291) przynosi odbiorcę w świat egzotycznych radości i rozkoszy. Przedstawiona przez nią *plaisir* stanowi fenomen smakowany i obserwowany. Tworzą ją zmysłowe kobiety, owoce granatu i nieznanne wyspy. Konstytuuje ją to, co dla Europejczyka pozostaje obce i niecodzienne, to, co wywołuje w nim uczucie wstydu i zdziwienia. Należący do większości z artykułu Rejman staje się w wypowiedzi Zatorskiej tym pozostającym w kulturowo-obyczajowej izolacji albo przynajmniej w poczuciu własnej odrębności. Odkrywanie nowych przestrzeni geograficznych i oferowanych przez nie przyjemności przypomina odkrywanie smaku barokowej potrawy, dania zawierającego w sobie element zaskoczenia i niespodzianki.

Wymienione teksty wskazują na wielopłaszczyznowość przyjemności i złożoność przestrzeni jej odczuwania i doświadczania (od poziomu językowego przez obyczajowy po metafizyczny). Pod jej pojęciem bowiem mieści się i to, co boskie i to, co cielesne; to, co sformalizowane i to, co spontaniczne. Zbiór ten oferuje odbiorcy wgląd w kulturę, literaturę i codzienność wieku oświecenia, scalone na potrzeby wydawnicze w jedno za pomocą pojęcia *plaisir*. Analizowana monografia pozwala na odczytanie filozoficzno-obyczajowego kodu epoki, na dostrzeżenie jej kontrastów i miejsc wspólnych. Badaczowi XVIII wieku oferuje wgląd w konkretne aspekty ściśle sprecyzowanego zagadnienia, pozwala spojrzeć na pewne kwestie pod innym kątem, z bliższej bądź dalszej perspektywy, a odbiorcy dopiero poznającemu epokę rozumu zapewnia odpowiednie wprowadzenie w jej rzeczywistość rozumianą i w sensie historycznym, i w znaczeniu literackim. Dokładna analiza zbioru umożliwia prześledzenie procesów zmian zachodzących między innymi w mentalności ludzi oświecenia i pojmowaniu przez nich przyjemności, w tym przyjemności stanowiącej przedmiot zainteresowania refleksji estetycznej. Można powiedzieć, że artykuły pierwszy i ostatni są ułożone w myśl ewolucji jej rozumienia w ujęciu Kaliszewskiego: od definicji lektykalnych po koncepcje estetyczne (autor wychodzi od analizy hasła słownikowego a kończy konkluzją dotyczącą roli *plazer* w otwartej na przyszłość teorii estetycznej, s. 63–66). Zamykający zbiór tekst Kostkiewiczowej (*Koncepcje przyjemności w myśli estetycznej XVIII wieku*, s. 293–311) jest podsumowaniem podejmowanych wcześniej kwestii, wzbogacającym je o tło obrazujące bogactwo i wielokierunkowość refleksji

o estetycznej *plaisir* (przyjemność naśladowania i wyobraźni, przeżywania i złudzenia, etyczna i zastępowana zadowoleniem, bezinteresowna i tekstu). Badaczka wymienia interesujących się oświeceniową *plazer* filozofów i pamiętnikarzy, poetów i autorów powieści. Wylicza eseje, traktaty i powiastki jako przestrzenie poszukiwań istoty przyjemności. Podaje źródła, rozróżnienia i synonimy *plaisir* obecne również w poprzednich artykułach tworzących szczegółowe studium konstruujące jej oświeceniowe pojęcie. Z jednej strony każdy z nich stanowi zamkniętą całość, z drugiej tworzy wraz z pozostałymi spójną kompozycję dającą wieloaspektowe, czasami nawet interdyscyplinarne spojrzenie na kulturę osiemnastowiecznej przyjemności, w tym kulturę festynu, podróży i lektury, ucztowania, konwersacji i zakładania ogrodów. Kulturę tę analizowaną w prezentowanej monografii przez historyków, literaturoznawców i historyków sztuki scalała ze sobą *plaisir* otwierająca różne perspektywy pojmowania prawdy i cielesności, natury i polityki; *plaisir* pokazująca różne perspektywy doświadczania oświeceniowej codzienności i *plaisir* pozwalająca współczesnemu odbiorcy na skonfrontowanie własnego rozumienia przyjemności z jej osiemnastowiecznym znaczeniem.

Weronika Pawlik-Kwaśniewska (Toruń)